



niedziela, 13.09.2026

Odpust i dożynki

W niedzielę 13. września w naszej parafii przeżywaliśmy dożynki parafialne, które tradycyjnie zostały połączone z uroczystością odpustową ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego. Tegorocznymi gospodarzami dożynek byli parafianie z Ryczowa Środkowego. Centralnym punktem uroczystości była Msza Święta, której przewodniczył i podczas której homilię wygłosił ks. Robert Anusiewicz, proboszcz parafii w Zatorze. Gospodarze dożynek przynieśli do świątyni przygotowany z wielką troską okolicznościowy wieniec dożynkowy, a także bukiet kwiatów, chleb dożynkowy i winogrona. Szczególnym darem złożonym przy ołtarzu był ornat z wizerunkiem Matki Bożej Królowej Polski. Wszystkie te dary były wyrazem wdzięczności Bogu za tegoroczne plony, za pracę rolników i wszystkich, którzy swoją codzienną troską przyczyniają się do tego, aby na naszych stołach nie zabrakło chleba.

W homilii ks. Robert nawiązał do przeżywanej uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego. Zwrócił uwagę, że krzyż jest obecny w wielu miejscach naszego życia – spotykamy go w kościołach, przy drogach, w naszych domach, a także nosimy go na sobie. Jednak, jak zauważył kaznodzieja, mimo tej wszechobecności krzyż coraz częściej traci swoje znaczenie i zostaje zapomniany. Współczesny człowiek często nie chce tego, co trudne. Chcemy wygody, łatwych rozwiązań i życia bez cierpienia. Tymczasem wiara przypomina nam, że droga za Chrystusem nie zawsze będzie łatwa. Jezus nie obiecywał swoim uczniom życia pozbawionego trudności. Przeciwnie – wskazał krzyż jako część drogi, którą trzeba przejść razem z Nim. Kaznodzieja przypomniał słowa Chrystusa: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Jak zauważył, z drogą związany jest trud wędrowania, prawda często stawia przed nami wymagania, a życie samo w sobie nie zawsze jest łatwe. Chrystus nie obiecał, że będzie łatwo, ale obiecał, że będzie z nami.

Dożynkowe święto stało się więc nie tylko okazją do podziękowania za zebrane plony, ale również czasem refleksji nad tym, co jest fundamentem naszego życia. Chleb przyniesiony do ołtarza przypominał o Bożej opiece i ludzkiej pracy, natomiast krzyż – o cenie miłości, wierności i prawdziwego chrześcijańskiego życia. Na zakończenie uroczystości wybrzmiała wdzięczność za tegoroczne plony, za ludzi, którzy swoją pracą troszczą się o ziemię, oraz za dar wiary, która uczy nas przyjmować zarówno radości, jak i trudy codzienności. Niech krzyż Chrystusa pozostanie dla nas nie tylko znakiem obecnym w naszych kościołach i domach, ale przede wszystkim drogowskazem naszego życia i znakiem nadziei.

Ks. Sławomir Głuszek

Kazanie